

## **24 grudnia. Wigilia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

(2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16) Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokoło wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: „Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie”. Natan powiedział do króla: „Uczyń wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą”. Lecz tej samej nocy skierował Pan do Natana następujące słowa: „Idź i powiedz mojemu słudze Dawidowi: To mówi Pan: „Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki”.

(2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16)

Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokoło wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: „Spójrz, ja

mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie”.  
Natan powiedział do króla: „Uczyń wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą”. Lecz tej samej nocy skierował Pan do Natana następujące słowa: „Idź i powiedz mojemu słudze Dawidowi: To mówi Pan: „Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twój, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki”.

(Ps 89,2-3,4-5,27 i 29)

REFREN: Na wieki będę słał łaski Pana

Na wieki będę słał łaski Pana,

moimi ustami będę głosił Twą wierność

przez wszystkie pokolenia.

Albowiem powiedziałeś:

„Na wieki ugruntowana jest łaska”

utrwaliłeś swą wierność w niebiosach.

„Zawarłem przymierze z moim wybranym,  
przysiągłem mojemu słudze, Dawidowi:  
Utrwałę twoje potomstwo na wieki,  
i tron twój umocnię na wszystkie pokolenia”.

On będzie wołał do Mnie: „Ty jesteś moim Ojcem,  
moim Bogiem, opoką mego zbawienia”.  
Na wieki zachowam dla niego łaskę,  
i trwałe będzie moje z nim przymierze.

Wschodzie, blasku światła wiecznego i słońce sprawiedliwości, przyjdź i  
oświeć siedzących w ciemnościach i mroku śmierci.

(Łk 1,67-79)

Zachariasz, ojciec Jana, został napełniony Duchem Świętym i  
prorokował, mówiąc: „Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo lud swój  
nawiedził i wyzwolił, i wzbudził dla nas moc zbawczą w domu swego  
sługi Dawida: jak zapowiedział od dawna przez usta swych świętych  
proroków; że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół i z ręki wszystkich,  
którzy nas nienawidzą; że naszym ojcom okaże miłosierdzie i wspomni  
na swe święte przymierze, na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu,  
Abrahamowi. Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani służyć Mu  
będziemy bez lęku, w pobożności i sprawiedliwości przed Nim, po  
wszystkie dni nasze. A i ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem  
Najwyższego, gdyż pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogi; Jego  
ludowi dasz poznać zbawienie, przez odpuszczenie mu grzechów, dzięki

serdecznej litości naszego Boga, z jaką nas nawiedzi z wysoka  
Wschodzące Słońce, by światłem stać się dla tych, co w mroku i cieniu  
śmierci mieszkają, aby nasze kroki skierować na drogę pokoju”.

### **Komentarz:**

Na długo przedtem zanim Kopernik ustalił, że słońce zajmuje centralne  
miejsce w układzie słonecznym, w Kościele obowiązywał heliocentryzm  
 duchowy. Ilekroć Chrystusa porównywano do słońca, wyrażano w ten  
sposób prawdę, że to On jest naszym centrum, a my tylko pod tym  
warunkiem osiągamy życie wieczne, jeśli znajdziemy się w zasięgu Jego  
zbawczego oddziaływania. Przypomina mi się tu pasjonujące studium  
„Sądu Ostatecznego” Michała Anioła. Autor tego studium, ks.  
Przybyszewski, wykazuje, że chociaż fresk Michała Anioła namalowany  
został przed opublikowaniem teorii Kopernika, Chrystus Sędzia  
przedstawiony tam został jako centrum, ożywiający tych wszystkich,  
którzy do Niego należą. Jedynie potępieni znajdują się tam poza  
oddziaływaniem tego Słońca.

Dokładnie ta logika cechuje dzisiejszą Ewangelię i to nie przypadek, że  
właśnie ta Ewangelia czytana jest w dzień wigilii Bożego Narodzenia.  
Bezdzietnemu staremu małżeństwu, Zachariaszowi i Elżbiecie, narodził  
się syn, przyszły Jan Chrzciciel. Właśnie świętowane jest obrzezanie  
tego dziecka, przed chwilą głuchoniemy Zachariasz odzyskał mowę i  
słuch.

A jednak głównym tematem jego dziękczynienia i wielbienia Boga nie jest ani cud odzyskania mowy i słuchu, ani radość z powodu narodzin Jana. Zachariasz przede wszystkim dziękuje Bogu za to, że „wzbudził dla nas Zbawiciela w domu swego sługi Dawida” i że oto „dzięki serdecznej litości naszego Boga nawiedzi nas z wysoka Wschodzące Słońce”. Pierwszym bohaterem hymnu Zachariasza jest Chrystus Zbawiciel. Rodzony syn Zachariasza, przyszły Jan Chrzciciel, będzie jedynie sługą Chrystusa.

„A ty dziecię – zwraca się do niego jego ojciec – zwać się będziesz prorokiem Najwyższego, gdyż pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogi”.

Właśnie w hymnie Zachariasza pojawia się po raz pierwszy ten typowo Bożonarodzeniowy motyw światła, jakie zajaśniało w środku nocy. Bo właśnie po to przyszedł do nas Syn Boży, Chrystus, „by stać się światłem dla tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają”. Toteż jeśli ktoś z nas nie umie cieszyć się z Bożego Narodzenia, albo widzi, że jego radość z tych świąt jest tylko doczesna, niech sprawdzi swoje sumienie i niech zapyta samego siebie, czy to Słońce Boże, któremu na imię Jezus Chrystus, rzeczywiście rozświetla moje życie.

Po tym zaś szczególnie poznać, że Chrystus naprawdę jest światłem mojego życia, że wprowadza On pokój, że w życiu moim chodzę drogami pokoju – pokoju z Bogiem i pokoju z ludźmi.